

Albin Koprukowniak

"Ruch organizacyjny w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Zarys dziejów w świetle prasy", Ewelina Kostrzewska, Łódź 2007 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 35, 250-253

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Kostrzewska

Ruch organizacyjny ziemianek w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Zarys dziejów w świetle prasy

Łódź 2007, Wydawnictwo Ibidem, ss. 205, nlb. ss. 6 (fotografie)

Praca Eweliny Kostrzewskiej mieści się znakomicie w szerszym nurcie badawczym lat ostatnich o czym obszernie informuje we wstępie, jak również w węższym zakresie, ale niezwykle nośnym i ważnym, aczkolwiek ciągle jeszcze mało eksponowanym, a dotyczącym miejsca i roli kobiety polskiej w życiu społeczno-publicznym niezależnie od jej statusu materialnego i prestiżu w XIX i XX w. Zwracała na to uwagę Anna Żarnowska z Andrzejem Szwarcem w cyklu redagowanych przez siebie prac zespołowych. Książka recenzowana wpisuje się w badania nad miejscem i rolą ziemianek, uwidocznione między innymi w dwutomowej publikacji, wydanej przez Mazur Zamoykich w Kozłowie w 2007 r. pt. *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie III. Panie z dworów i pałaców*.

Głównym źródłem informacji i faktów do napisania tej książki była dla Autorki ówczesna prasa, a mianowicie: „Bluszcz”, „Polski Łan”, „Przegląd tygodniowy”, „Ziemiańska” i inne tytuły, a to: „Świat Kobiety”, „Ziemiańska Polska” (1902-1934). Wymienione tytuły prasowe Autorka bardzo skrupulatnie i sumiennie wykorzystała, wspierając się źródłami archiwalnymi, źródłami drukowanymi, wspomnieniami i pamiętnikami oraz opracowaniami naukowymi. W ten sposób zgromadziła niezbędny materiał do analizy i opisu problematyki. Cennym uzupełnieniem treści publikacji są zamieszczone fotografie wybitnych przedstawicielek ruchu organizacyjnego ziemianek, a wśród nich Marii z Jarocińskich Kleniewskiej, inicjatorki szeregu przedsięwzięć organizacyjnych, w tym Zjednoczonego Koła -Ziemiańek; Marii ze Strzeszewskich Kretkowskiej z Baruchowa, Cecylii hr. Plater-Zyberkówny, założycielki szkoły gospodarczej dla dziewcząt w Chyliczkach koło Piaseczna.

Prezentowana praca składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych obszernym wstępem z bardzo przejrzystą analizą wykorzystanych źródeł i opracowań oraz syntetycznym zarysem zawartości treściowej książki. W kolejności Autorka przedstawiła początki kobiecego ruchu ziemianek w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. Podkreśla złożoność sytuacji społeczno-politycznej oraz, co warto podkreślić, brak doświadczenia i przygotowania do aktywności na polu społecznym i kulturalnym, może poza małymi wyjątkami. Przypomniała tajne kółka kobiece „Praca” i legalną działalność Delegacji Gospodyń Wiejskich. W tym pierwszym, początkowym okresie ruchu ziemianek, ale i później niebywałą aktywność podnosi Marii z Jarocińskich Kleniewskiej z Kluczkowic w powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim), organizatorki w kwietniu 1895 r. pierwszego tajnego koła „Praca” we własnym majątku. Już sama nazwa wyraźnie nawiązywała do hasła pozytywistycznego „praca u podstaw”. Ruch ów miał godzić pracę na rzecz własnej rodziny i domu z szerszym angażowaniem się ziemianek w funkcjonowanie własnego gospodarstwa i sąsiadów oraz w organizację tajnego nauczania dzieci chłopskich. Działalność ziemianek znacznie się uaktywniła na początku XX wieku,

doprowadzając do powstania, ponownie z inspiracji Marii Kleniewskiej „Delegacji Gospodyń Wiejskich” w 1902 r., zakładającej prace gospodarsko-oświatowe. Działalności tej wiele uwagi patronackiej poświęcał nieformalny organ prasowy „Świat Kobiety”, a wcześniej „Bluszcz”. Autorka pisze, iż „celem Delegacji była działalność społeczna i gospodarcza oraz oświatowa i kulturalna zarówno wśród ziemianek jak i włościanek” (s. 21). Tym samym łamano kolejny stereotyp o braku zainteresowań ziemianek ogólniejszymi problemami, wychodzenia ich z za pleców swoich mężów zajmujących się gospodarstwem, a także, to po drugie, łamanie barier w sprawie współpracy i współdziałania z sąsiadkami z chat wiejskich, co w kolejnych latach przybierze znacznie na sile. Uznać to należy za nader doniosłe zjawisko we wzajemnym współżyciu dwu podmiotów na wsi: dworu i wsi. Autorka kreśli efekty tej działalności na niwie społeczno-gospodarczej i oświatowej. Zwraca z kolei uwagę, że aktywność owa nabrała nowych impulsów i rumieńców podczas rewolucji 1905 r. i złagodzenia kursu antypolskiego władz rosyjskich, wprowadzie chwilowego, ale jednak, co wyraziło się zgodą na legalną działalność gospodarczych organizacji i w pewnym stopniu oświatowych. Na to złagodzenia kursu politycznego władz i zapowiedzi swobód konstytucyjnych, powstała w grudniu 1905 r. nowa organizacja pod nazwą Zjednoczone Koło Ziemianek. Koło zalegalizowane zostało ostatecznie 12 marca 1907 r. I tym razem wielką rolę w powstaniu tej organizacji odegrała Maria Kleniewska. Naczelne hasła organizacji, to praca narodowa w dziedzinie wychowania dzieci i młodzieży, w życiu społecznym i ekonomicznym, podniesienia poziomu wykształcenia, doskonalenie wyrobienia etycznego kobiet i uzyskanie dla nich szerokich praw obywatelskich. W dziedzinie społecznej jednym z naczelnych haseł i zasad, było przygotowanie i propagowanie idei pracy nad podniesieniem poziomu życia, higieny, oświaty i kultury wśród włościanek. Ruch Zjednoczonych Ziemianek rozwijał się bardzo intensywnie do pierwszej wojny światowej na terenie całego Królestwa Polskiego i w ostatnich latach wojny. Do pierwszej wojny światowej ruch ten liczył 1455 kół z liczbą 5111 członkiń. Lata wojny zahamowały dalszy rozwój Kół Ziemianek, co jest zrozumiałe, gdy trzeba było codziennie kłopotać się o własny byt i utrzymanie gospodarstwa. Ruch powoli odradzał się w ostatnich dwóch latach okupacji i w 1918 r. Koła Ziemianek liczyły 176 kół i 4079 członkiń. Na mapie Zjednoczonych Ziemianek w 1913 r. występowały białe plamy m. in. w powiecie chełmski, włodawskim, hrubieszowskim, ale też w bialskim, janowskim (konstantynowskim), a więc na terenach, które od 1912 r. znalazły się w granicach utworzonej guberni chełmskiej i wydzielonej z Królestwa Polskiego, a włączonej bezpośrednio w granie imperium rosyjskiego. Władze zatem nie były zainteresowane działalnością na tych terenach polskich organizacji, w tym Kół Zjednoczonych Ziemianek. Autorce nie udało się odpowiedzieć na pytanie o stan zorganizowania ziemianek z różnych grup społecznych tej warstwy. Wymienia jednak szereg nazwisk o pochodzeniu arystokratycznym, by przykładowo przywołać nazwiska: Lubomirskie, Czetwertyńskie, Mirskie, Łubieńskie, Broń Plater-Zyberk, Ludwikę Ostrowską, Marię Zamoyską, Potulickie. Potwierdzały tym samym tezę, że arystokratki również angażowały się w działalność społeczną i kulturalno-oświatową.

W rozdziale trzecim, Autorka tej ciekawej pracy charakteryzuje organy prasowe ruchu ziemianek, ale nie tylko. Wiele uwagi poświęciła tygodnikowi „Świat

Kobiety”, z dodatkiem „Wieczory Literackie” czy „Przegląd Mód” (1905-1906), wymieniając poprzedniki: „Bluszcz”, „Tygodnik Mód i Powieści”, „Dobra Gospodyni”, a więc magazyny społeczno-gospodarcze. Jednocześnie zwraca uwagę, iż pojawiły się także tytuły prasowe z wyraźnym odcieniem politycznym, religijnym czy klerykalnym, dążącymi do pełnienia roli patronatu nad aktywnością i działalnością ruchu kobiecego, głównie w środowisku wiejskim.

Kolejnym znaczącym pismem był „Polski Łan”, ukazujący się od 12 stycznia 1907 r. oraz „Ziemianka”, miesięcznik, ukazujący się od stycznia roku następnego. Wspomniane pisma stanowiły trybunę informacyjną, o działalności ruchu ziemianek i odnotowywały w zdecydowanej większości dokonania tego ruchu na niwie społecznej i kulturalno-oświatowej.

Autorka nie zapomniała w swoich rozważaniach i analizach o codziennych kłopotach organizacyjnych i programowych ziemianek, gdy pisze: „Często nieprzygotowane do podejmowanych prac, gubiły się w labiryncie nasuwających się przeszkód i kłopotów” (s. 161). Podzielić też trzeba pogląd Autorki, że „Wypracowane w okresie zaborów i w latach wojny doświadczenia organizacyjne przygotowały ziemianki do kontynuowania działalności w wolnej już Polsce” (s. 162).

W rozdziale czwartym, ostatnim, przedstawiła dokonania Zjednoczonego Koła Ziemianek w dziedzinie społeczno-gospodarczej, a więc propagowaniu higieny na wsi, zdrowia, ochrony macierzyństwa, opieki medycznej nad kobietą, wychowaniu dzieci przez organizowanie ochronek dla dzieci wiejskich, sytuowanych przede wszystkim w zabudowaniach dworskich, pielęgnacji niemowląt, organizacji kursów dla ochraniarek; ziemianki były zaangażowane we współorganizacji wystaw i pokazów, jako formy modernizacji rolnictwa i hodowli, dążyły do ulepszania funkcjonowania samorządów, dających możliwość realizacji własnych aspiracji i znaczenia (...) dla życia lokalnych społeczności przez np. dbałość o szkolnictwo, sprawy gospodarcze o zasięgu lokalnym, zdrowotne, dobroczynność, wiele uwagi poświęcały hodowli trzody chlewnej, drobiu w warunkach wiejskiego gospodarstwa, propagowały racjonalne żywienie, organizacji sklepów spożywczych, przemysłu rękodzielniczego. Wszystko to miało na celu cywilizacyjny awans ludności wiejskiej.

W dziedzinie kulturalno-oświatowej zwracano uwagę na rolę oświaty i edukacji, jako ważnego składnika awansu i emancypacji kobiet. Podkreślano konieczność edukacji córek w rodzinach włościan, ale także z rodzin ziemiańskich przez intensyfikację wychowania domowego i na pensjach, prowadzono walkę z analfabetyzmem, organizowano szkoły rolnicze i kursy przygotowujące do prawidłowo prowadzonego gospodarstwa i domu, rodziny, dążono do „ulożenia współpracy i określenia właściwych relacji między ziemiankami i włościankami”. Zgodzić się trzeba z tezą Autorki, że „Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna prowadzona w ramach ZKZ wnosila w życie wsi ożywczy ferment. Sprzyjała aktywizacji zarówno ziemianek, jak i chłopiek (...) przełamywanie bierności kobiet ze środowiska chłopskiego” (s. 158).

Bardzo interesującym i ważnym uzupełnieniem narracji wymienionej pracy są aneksy, zawierające nazwiska ziemianek i składy zarządów organizacji Delegacji Gospodyń Wiejskich czy Zjednoczonego Koła Ziemianek w 1910 r. z obszaru całego Królestwa Polskiego, a także z 1912 ku i z 1913 r. Zamieszczone aneksy

uzupełniają faktografię książki nie burząc toku narracji. Dodatkowym elementem pozytywnym są pomieszczone fotografie, a indeks nazwisk ułatwia lekturę tej wartościowej publikacji. Książka napisana jest bardzo klarownym stylem i wydana w estetycznej okładce. Godna jest polecenia czytelnikowi.

Albin Koprucki
Lublin